

№ 181.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Ludwika Kr. W.
 Śr. św. Ireneusza M.
 Cz. św. relik. Kazim.
 Piąt. św. Augustyna B.
 Sob. św. Jana, święcie gł.
 Niedz. Pociesz. NMP.
 Pon. św. Rajmunda W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 00
 Zachód słońca: godz. 7 m. 03
 Długość dnia: godz. 14 m. 03

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
 Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartalnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
 Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
 ul. Przejazd № 8.
 Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 25 sierpnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
 w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsca. Małe ogłoszenia po 1¹/₂ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

Zatwierdzone przez Ministerium Skarbu

Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda w Łodzi (Dzielnia 22).

Zapisy przyjmuje codziennie kancelarya kursów od 7-aj do 9-aj wieczorem. Wykładane są: arytmetyka handlowa, buchalterya pojedyncza, podwójna i amerykańska, korespondencya rosyjska, polska i niemiecka, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia, Esperanto i kaligrafia. Wykłady rozpoczynają się we wtorek 1-go września r. b. o godz. 8 wiecz.

Zarządzający kursami: J. MANTINBAND.

155181

Uprasza się o wczesne zapisywanie się.

Krów 40

trzy i cztero-letnich,
 Jałowic cielnych cztery — holenderskich
 do sprzedania.

Waly, przez Kutno. 15703-1

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 25 sierpnia.

W tureckim ruchu wolnościowym olbrzymią rolę odegrał komitet „Jedność i postęp”, działający i teraz bardzo energicznie przy wprowadzaniu i utrwalaniu zasad konstytucyjnych w państwie ottomańskim. W chwili obecnej komitet ten cieszy się w Turcyi wielką popularnością i sympatya nawet samego sułtana, który jest prezydentem komitetu.

Komitet a raczej liga „Jedność i postęp” założony został w r. 1894 pod wrażeniem uczucia wstydu i przestachu, jakiego doświadczała inteligencya turecka na widok rzezi ormian w Konstantynopolu. Patryocy turecy czuli się odpowiedzialni wobec ludów cywilizowanych za te akty barbarzyństwa, jakie rozgrywały się wówczas w stolicy Turcyi i postanowili nauczyć Europę, by rozróżniała Turcyę narodową od Turcyi urzędowej a zarazem przekonać ją, że w Turcyi obok wielu narodów uciśnionych jest jeszcze jeden, za którym się nikt nie ujmuje, a który jednak niemniej od innych potrzebuje obrony przed gwałtem i uciskiem.

Ligę „Jedność i postęp” powołało do życia czterech młodych ludzi, wychowawców szkoły wojenno-medycznej: Iszak Sukuli, Abdulach Dzewdet, Ibrahim Temo i Nazim.

Liga utworzyła komitety we wszystkich dzielnicach Konstantynopola, których działalność jednak nie wyszła po za obręb stolicy. Początkowo jedynie za pośrednictwem prasy propagowano idee liberalne, lecz drogą tą wobec surowej cenzury tureckiej nie wiele można było zrobić. Wysłano więc za granicę powieściopisarza tureckiego Murad-beya w celu wydawania tam gazety „Wag”, która wychodziła w Egipcie i propagowania idei młodej Turcyi.

Komitet centralny powziął tymczasem śmiałą myśl detronizowania sułtana Abdul-Hamida i oddania tronu Muradowi V, lecz spisek ten spełził na niczem.

Nowy impuls ruchowi nadali słuchacze wyższych zakładów naukowych w Konstantynopolu. Wypadki w Rosyi z roku 1905 nie pozostały bez wpływu.

Komitet wszelako „Jedności i postępu”, rozwijając energiczną działalność, wystąpił odrazu przeciw naruszaniu prawa własności, bomb i bruningów oraz wszelkiemu terrorowi, nadając ruchowi charakter wyłącznie polityczny, przy oparciu go jednocześnie na szeroko pojętych zasadach demokratycznych.

Bez bomb i terroru rozegrał się prolog i akt pierwszy rewolucyi tureckiej, wydając wspaniałe rezultaty. Teraz rozpoczyna się akt drugi energicznej pracy nad wprowadzeniem w życie reform, wykluczających wszelki pretekst do wmieszania się mocarstw w sprawy tureckie.

W pracy tej czynny udział bierze wielu członków ligi „Jedności i postępu” wraz z całą Młodą Turcyą, jaknajlepszymi ożywionych nadziejami.

Czekają ją wszelako nie małe jeszcze trudności do pokonania.

Korespondent z Konstantynopola do „Politische Correspondenz” utrzymuje, że wiadomości, jakoby konstytucya weszła w życie w całym imperyum ottomańskim, nie są prawdziwe. W prowincjach azjatyckich podobno dotychczas nie opublikowano jeszcze w wielu miejscowościach irade sułtańskiego, przywracającego konstytucyę. Wali prowincyi Hedzasu, odmówił ogłoszenia konstytucyi i zniszczył wszystkie otrzymane w tym przedmiocie z Konstantynopola rozkazy i instrukcyje. Tym sposobem ludność arabska, miejscowości świętych dla świata muzułmańskiego nie wie o zmianie ustroju państwowego w Turcyi.

W niektórych znów miejscowościach kurdowie za nic nie chcą się pogodzić z amnestyą ormian. Z wilajetów erzerumskiego, diarbekirskiego, bitliskiego i wańskiego nadchodzą wiadomości, iż kurdowie nie pozwalają wypuścić z więzień osadzonych tam ormian. Krążą nawet pogłoski, że władze w tych wilajetach popierają kurdów, wskutek czego, większa część ormian, którzy oddawna powinni już być na wolności, nie korzysta z amnestyi udzielonej im przez sułtana. Ujął się za nimi p. o. patryarchy ormiano-gregoriańskiego, zwracając się wprost do tureckiego ministerium spraw wewnętrznych.

Władze centralne w Konstantynopolu ponowiły rozporządzenia i rozkazy, które jednak nie podziałały wcale na władze miejscowe i ormianie w dalszym ciągu siedzą w więzieniu.

Prawdopodobnie w niektórych prowincjach Turcyi sprawy nie pójdą tak gładko i może trzeba będzie użyć oręża dla wprowadzenia w życie konstytucyi. W możliwość atoli reakcyi nikt w miarodajnych sferach Turcyi nie wierzy, albowiem reakcyoniści są zbyt słabi i bezsilni wobec armii, której oficerowie gorliwie popierają młodo-turków.

Mnożą się oznaki, wskazujące, że zjednoczenie Niemiec jest tylko pozorne, separatyzm wszelako nurtuje ich organizm polityczny, którego wcielaniem jest Cesarstwo Niemieckie pod berłem Hohenzollernów.

Zwłaszcza antagonizm między Niemcami południowymi bardziej przejawiającymi ideały liberalizmu i demokratycznymi a Niemcami północnymi, hołdującymi pruskim junkierstwem, zastrza się coraz widoczniej.

Stary separatyzm południa i północy żyje i rozdziela zjednoczone Niemcy na dwa obozy, rozdzielone linią Menu.

Ujawniło się to jaknajwidoczniej w rozłamie, jaki zaszedł wśród niemieckiej socyaldemokracji, stronnictwa dotychczas jednolitego, które naraz rozpadło się na dwie połowy, raczej dwa obozy: reakcyjny i konstytucyjny.

Powodów tego rozłamu szukać należy nie tylko w różnicy poglądów politycznych, lecz i w partykularyzmie niemieckim, dowodzącym, że jedność niemiecka jest tylko sztucznym tworem politycznym.

Linia Menu oddzielająca sprusaczone Niemcy północne od Niemiec południowych nie przestała być linią kulturalną, dzielącą Niemcy na dwa typy: południowo-szwabki sasko-bawarski, do których należą także Niemcy austriaccy i północny, którego reprezentantem są prusacy, utrzymujący dziś hegemonię nad Niemcami siłą bagnetów.

Spór w obozie socyaldemokracji niemieckiej wszczął się o głosowanie nad budżetem, Socjaliści dla wyłuszczenia swojej zasadniczej opozycyi, głosują zazwyczaj przeciw budżetowi danego państwa. Rzecz prosta że i socjaliści niemieccy głosowali ławą przeciw budżetowi uchwalonemu w parlamencie Rzeszy niemieckiej, który w lwiej części jest budżetem militarystyki pruskiego.

Wyrodziła się jednak kwestya, czy w sejmach poszczególnych krajów niemieckich socjaliści mają głosować za budżetem czy też przeciwnie przeciw budżetowi. Wystąpiły do walki dwa poglądy. Posłowie socyaldemokratyczni, zasiadający w sejmach krajów południowo-niemieckich Bawaryi, Wirtembergu i Badenu, są zdania, że budżety w sejmach krajowych, obejmujące głównie wydatki administracyjne, sprawy załatwiającej potrzeby ludności bez względu do jakiej partyi ona należy, nie mogą podlegać ogólnemu prawu uchwalonemu przed kilku laty w Lube-

ee na wniosek Bebla na kongresie socjal-demokratów, stanowiącemu, że posłowie socjal-demokratyczni winni nie tylko w parlamencie lecz i w sejmach głosować przeciw budżetowi, gdyż nietylko Rzesza niemiecka, lecz i poszczególne w skład jej wchodzące kraje mają charakter państwa klasowego, w którym robotnicy nie posiadają pełnego równouprawnienia. Jedyne w wypadkach wyjątkowych wolno głosować za budżetem.

Pomimo że, żaden z podobnych wypadków nie zaszedł socjaliści w sejmie wirtemburskim głosowali za budżetem.

Nie podobało się to zarządowi centralnemu w Berlinie i nastąpił rozłam, zwłaszcza skoro Baden i Bawaria poszły za przykładem Wirtemberga.

Odąd socjal-demokracja w Niemczech rozpadła się na dwa obozy zwalczające się wzajemnie, co naturalnie znacznie osłabiło znaczenie i wpływy partii w Rzeszy Niemieckiej.

S. J.

ARMIA CHIŃSKA.

O politycznych nowatorstwach Chin do prasy europejskiej przedostały się tylko urywkowe wiadomości. Obszerniejsze natomiast dane posiadamy o reformach, które Chiny przeprowadziły w swym ustroju wojskowym.

Pierwszą próbę zreformowania systemu obrony państwa zrobili wkrótce po wojnie z Japonią słynny Juanszikaj i wice-król Rijangu-Czengczetong. Pierwszy sprowadził instruktorów japońskich, drugi posługiwał się niemieckimi. Działalność ta reformistyczna za bardzo skromnych początków rozwinęła się ogromnie i dała już dziś świetne rezultaty, wobec których postanowiono całą armię chińską zreorganizować i wykształcić na sposób europejski.

Obecnie Chiny mają już 23 brygady piechoty w sile 150,000 bagnetów. Znaczna część tej armii odbyła w roku ubiegłym manewry w obecności attachés zagranicznych, którzy jednogłośnie uznali piechotę chińską za szczyt doskonałości pod każdym względem. Dyscyplina w wojsku jest wprost straszna. Żołnierza, który nie okazał dość czujności w charakterze szyldwachy podczas wspomnianych manewrów — bezzwłocznie powieszono.

Kawalerii dotąd mają Chiny niewiele; zaledwie po jednym 3-szwadronowym pułku na dywizję. Artyleria składa się z 70-ciu baterji,

wyposażonych w połowie w armaty szybkostrzelne Kruppa, w części Creuzota. Jedna trzecia część baterji ma armaty typu japońskiego. Na każdą armatę przeznaczono po 600 nabojów.

Piechota uzbrojona jest w karabiny Mauzera 7-9 milim., tudzież w japońskie Murata 6-4 mil.

Oddziały sanitarne, a szczególnie inżynierskie obudziły wśród oficerów europejskich prawdziwą sensację swoją nieprawdopodobną wprost sprawnością i dokładnością w wykonywaniu rozmaitych, często bardzo trudnych prac. Dla kształcenia oficerów założono dotąd osm wielkich szkół wojskowych rozmaitego typu, w których uczą przeważnie sami wykształceni w Europie oficerowie chińscy i japońscy.

Rezultaty tej rozpoczętej dopiero reorganizacji armii chińskiej dają bardzo dużo do myślenia. W ciągu dziesięciu lat Chiny będą miały dwumilionową armię, o której wszechstronnej doskonałości znawcy opowiadają cuda. Będzie to więc siła dość wielka, aby wywrzeć skuteczny wpływ na losy Azji, a za nią i na Europę. A siła ta okaże się jeszcze większą, jeżeli się zważy, że przeszło 400 milionowa ludność ogromnego państwa jest wprost niewyczerpaną kopalnią materiału ludzkiego, i że przy równoczesnym rozwoju gospodarczym i przy olbrzymich bogactwach naturalnych obudzone ze snu Chiny będą mogły stać się największą w dziejach potęgą militarną.

Patryarchat w Rosji.

Przewodniczącym ostatniego zjazdu misyjarskiego w Kijowie był arcybiskup petersburski Antoniusz, a więc osoba dokładnie poinformowana o tem, co się dzieje w wyższych sferach rządowych. Otóż przed samym zamknięciem zjazdu arcybiskup Antoniusz podzielił się z jego uczestnikami swymi wiadomościami o losach soboru wszechrosyjskiego.

Czy wszechrosyjski sobór cerkiewny dojdzie do skutku?

„Na pytanie to — mówił arcybiskup Antoniusz — trzeba odpowiedzieć przecząco.” Projekt zwołania soboru został obecnie zaniechany. Zwołanie soboru uznano za niemożliwe dopóty, dopóki nie zajdą pewne poważne zmiany w ustroju cerkwi i zapanuje zupełny spokój wśród społeczeństwa.

Korespondent kijowski „Now. Wremia,” twierdzi, że wyjaśniając charakter i sposób urzeczywistnienia najpoważniejszych reform, arcybiskup Antoniusz powiedział mniej więcej co następuje:

ROZDZIAŁ II.

Jurgis był młody, praca wydawała mu się rzeczą łatwą. Opowiadano mu wprawdzie o licznych wypadkach, jak praca pożerała ludzi, o strasznych historyach, od których włosy na głowie stawały. Jurgis śmiał się z nich tylko. Od czterech miesięcy pracował w magazynach morskich w Chicago, ale że był młody, siłacz o nadmiarze zdrowia, więc i pojąć nie mógł, iż upaść może jak inni.

— Wam się to przytrafić może — mówił — wam charłakom, niedorostkom, lecz moje plecy silne, opór stawić potrafią.

Jurgis był prawdziwym chłopem ze wsi, jednym z tych poszukiwanych w mieście pracowników. Gdy miał gdzie iść, biegł pędem; gdy pracował w szeregu z innymi, wszyscy poruszali się za wolno; gdy nie miał nic do roboty, tańczył i śpiewał, by zbyć ten nadmiar energii, która w nim wrzała nieustannie. To też nazajutrz po swem przybyciu do Chicago znalazł pracę w «centralnych magazynach». Czyniło go to bardzo dumnym i usposabiło do drwin z pesymistów. Naprawdę mówiono mu, że w tym tłumie, z którego był wybrany, znajdują się setki ludzi, od wielu miesięcy poszukujących zajęcia.

— Tak — odpowiadał — ale cóż to za ludzie? Leniuchy, niezdary, pijaki! Czy myślicie, że ja, z temi ramionami, mógłbym z głodu umrzeć?

— Widać to, widać — odpowiadano mu — że przyszedłeś z daleka, z głębi odległych wsi.

Jurgis istotnie nie widział jeszcze nigdy przedtem wielkiego miasta. Ojciec jego, dziad i pradziady mieszkali od wieków w tej części Litwy, zwanej «Brelowiekie lasy królewskie». Jest to olbrzymia przestrzeń, zajmująca setki tysięcy akrów. od niepamiętnych czasów przeznaczona na

„Niezbędnem jest przywrócenie prawdziwego najwyższego zarządu nad cerkwią. Cerkiew prawosławna nie ma teraz głowy, dla tego też należy jej przywrócić dawną głowę — patryarchę, na to jednak bynajmniej nie potrzeba wcale zwoływać soboru. Przed laty dwustu patryarchat w Rosji został zniesiony z woli Monarchy. Obecnie, również z woli Monarchy może być przywrócony.”

Jeżeli arcybiskup Antoniusz istotnie to powiedział, to nie ulega wątpliwości, że przywrócenie patryarchatu jest rzeczą postanowioną. Być może nawet, że nastąpi to w najbliższej przyszłości.

W kwestji patryarchatu wogóle spodziewane są dalsze wyjaśnienia w tej lub innej formie.

— 0 —

Z prasy rosyjskiej.

Opinia publiczna w Rosji zaniepokojona została poważnie coraz częściej powtarzającymi się pogłoskami o zorganizowaniu sił reakcji w celu obalenia t. zw. „konstytucyjnego” systemu rządów. „Golos Moskwy”, organ przywódcy październikowców, Guczkowa, poświęca „rewolucji z prawicy” swój ostatni artykuł wstępny:

„Pomału wyjaśnia się gra polityczna, prowadzona przez przywódców reakcji.

Mobilizacja sił czarnej rewolucji odbywa się w oczach wszystkich.

Jak gdyby doczekawszy się odpowiedniej chwili, na znak dany z jakiegoś z góry oznaczonego punktu, wszystkie reakcyjne dzienniczki i pisemka zaczęły drukować szereg nawoływań bojowych do zniszczenia dzieła 30 października, do zdyskredytowania centrum Dumy państwowej za to, że rzekomo nie odpowiedziało ono nadziejom wyborców.

Ale walka wypowiedziana została nie samej tylko Dumie państwowej.

Nie poprzestając na swych zachwałych wystąpieniach na zjeździe misyjarskim przeciwko władzy i jej urzędowym przedstawicielom, p. Dubrowia przedsięwziął przejażdżkę po Rosji i na urządzanych przez siebie zebraniach publicznych (podkreślenie „Golosu Moskwy”. Przym. tłum.) z nieprawdopodobną swobodą rewolucjonizuje ciemny tłum, potępiając instytucje państwowe i jej przedstawicieli.

Przywódca związkowców nawołuje do masowego składania jakichś próśb „czołobitnych.”

Przez podawanie tych petycji, mających rzekomo wyrażać istotne potrzeby i pragnienia

miejsce polowania dla szlachty. Mieszka tam niewiele chłopów, osiadłych od niepamiętnych lat, jednym z takich był Anastazy Rudkus, który wraz z dziećmi wykarzcował z jakie pół tuzina akrów lasu w puszczy. Anastazy miał oprócz Jurgisa drugiego syna, o którym nic nie wiedział od czasu, gdy przed 10 laty wzięto go do wojska i córkę zamężną, której mąż kupił od teścia posiadłość, gdy ten miał wyemigrować do Ameryki.

Blisko przed półtora rokiem Jurgis spotkał Onę na jarmarku, odległym o jakie sto mil od jego domu. Przedtem nie myślał nigdy o ożenku, śmiał się z tych, których chwytało w tę pułapkę. Lecz na owym jarmarku naraz, nie zamieniwszy jednego słowa z dziewczyną, pochwycając ją zaledwie kilka jej uśmiechów, uczuł, że krew uderzała mu do głowy. Przestrach i niepokój oparowały nim, bez namysłu poszedł do jej rodziców, ofiarując im za dziewczynę dwa konie ojcowskie, które przyprowadził na sprzedaż. Lecz ojciec Onę odmówił stanowczo, dziewczyna była jeszcze dzieckiem, a on, bogaty gospodarz, nie w ten sposób wyda swą córkę za mąż.

Z ciężkim sercem wracał Jurgis do domu; przez całą wiosnę i lato w pracy i zabawie szukał zapomnienia. Lecz po żniwach powiedział sobie, że dalej tak być nie może i udał się w drogę. Po czterech dniach zaszedł do zagrody rodziców Onę i znalazł tam wiele zmian, które, niestety, odbierały mu resztę nadziei. Ojciec dziewczyny umarł, a zagroda należała do całej rodziny. Była tam więc ciotka Elżbieta Łukaszaite, macocha Onę i sześcioro jej dzieci, brat macochy, Janasz, pracujący w zagrodzie. Ludzie ci wszyscy imponowali Jurgisowi, przybytemu prosto z puszczy; sama Ona umiała czytać i znała wiele innych rzeczy, o których Jurgis nie miał pojęcia.

(d. c. n.)

5)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 130.)

A niema wyjątku dla nikogo, nawet małej Onę nie dano urlopu na dzień ślubu. Ponieważ tak wielu czeka na zarobek, niema powodu uwzględnić próśb potrzebujących tej pracy.

Mała Ona jest blizka omdlenia, sama nie pija alkoholu, lecz wszyscy otaczający ją, cała atmosfera sali przepelniona tym wyziewem. Jurgis spogląda na nią pożądliwie, trunek dawno kazał mu zapomnieć o niesmiałości, pilnuje tylko drzwi, aby usłyszeć nadjeżdżający powóz. Lecz doczekać się nie może, więc zarzuca szal na ramiona Onę, sam chwytając swoje palto i z drżąca, poblądłą dziewczyną wybiega na ulicę.

Nikt ich ucieczki nie zauważył: tańczący nie widzieli tego, dzieci śpią po kątach, dziadek Anastazy i małżeństwo Szedwilas śpią także, ciotka Elżbieta i Marya płaczą głośno.

Otchłą noc okrywa śpieszącą parę, Ona pochyla głowę na ramię Jurgisa i pozwala się nleść, nawszyscy przytomna. Na progu domu otworzyła oczy, Jurgis szepcze:

— Nie pójdziesz dziś do pracy ukochana.

Lecz ona odpowiada z przestrachem:

— Muszę, muszę, straciłabym zajęcie!

— Nie bój się, ja będę pracował za ciebie i za siebie — stłamionym głosem mówi Jurgis.

ludu (w gruncie rzeczy zaś — pragnienia polityczne rewolucjonistów z prawicy), bezpośrednio do komisji próśb, składanych na imię Najwyższe, — ma być, zdaniem p. Dubrowina, oczyszczona droga między ludem a Tronem, zajęta dotychczas przez biurokrację i nową kancelaryę biurokratyczną — Dumę państwową.”

W końcu wreszcie swego artykułu „Głos Moskwy” wyraża nadzieję, że swoją drogą reakcyi nie uda się zwyciężyć, aczkolwiek „odrodzone” społeczeństwo rosyjskie będzie musiało odeprzeć wkrótce nowy atak na swoje „ideały kulturalne”.

Na ten sam temat mówił również p. Gucz-
kow w rozmowie ze współpracownikiem „St.-Peters.
Zeitung”.

„Na widnokręgu politycznym — zwraca uwagę przywódca październikowców — ukazują się nowe chimery. W pewnych kołach wciąż jeszcze nie chcą się pogodzić z tem, co jest nieuniknione. Tam jeszcze nie znikła nadzieja zniesienia prawodawczej Dumy państwowej. Koła te zamierzają w bardzo bliskiej przyszłości przejść do ataku. Z dniem każdym utrwała się połozenie Dumy państwowej: tem właśnie objaśnia się chęć nie odkładania walki z nią.

Reakcyja posiada trzy okopy, na których się wspiera: kamarylę, prawe skrzydło Rady państwa i wielkich właścicieli ziemskich, obawiających się, że w niektórych miejscowościach Rosyi reforma samorządu ziemskiego może ich wysadzić z siodła. Obawa przed tą reformą pebu-
dziła ich do szukania pomocy u skrajnych reakcyonistów. Na jesieni zaczęli się z tej strony silny atak przeciwko Dumie i rządowi, uważane-
mu za zbyt liberalny”.

W dalszym ciągu wywiadu Gucz-
kow oświadczył, że rewolucyi już nie należy się obawiać, obłęd rewolucyjny rozwiał się. Rząd dobrzeby zrobił, gdyby okazał się «wspaniałomyślnym» i... udzielił ulg pewnych. Znosząc krepujące rozporządzenia, nieodpowiadające obecnemu położeniu, rząd niezemby nie ryzykował. Wielu «administratorom» taka polityka coprawda nie przypadłaby do smaku, ale czy należy liczyć się z tymi panami? Stany wyjątkowe — mówił p. Gucz-
kow — dają ludziom do ręki narzędzie, którego oni nad-
używają czasem ze szkodą nawet dla żywiołów umiarkowanych.

Koszty przyszłej wojny.

General von Blum zamieszcza w „Magdeburger Ztg.” dłuższe wywody o kosztach przyszłej wojny Niemiec z dowolnym mocarstwem europejskim.

Zdaniem generała, błędem byłoby przypuszczać, że przyszła wojna niemiecka byłaby krótsza od ostatniej kampanii francusko-pruskiej przed 38 laty. Oczywiście, że żadne państwo przy dzisiejszych sposobach prowadzenia wojny, nie mogłoby jej prowadzić długo, jednocześnie wszakże przyznać należy, że żadne mocarstwo nie będzie wojowało przy dzisiejszych warunkach, jeżeli istotnie nie będzie do tego zmuszone, lecz gdy już rozpocznie wojnę, to będzie ją prowadziło do ostatniej kropli krwi. Wojna Trzydziestoletnia lub Siedmioletnia byłaby zresztą niemożliwą i trudno nawet powiedzieć, czy jakiegokolwiek wielkie mocarstwo prowadzićby mogło obecnie wojnę rok lub dwa lata. Kampania w 1866 roku z Austryą w rzeczywistości trwała 7 tygodni, a kampania francusko-pruska 7 miesięcy.

General Blum powołuje się na dane z ostatniej wojny francusko-pruskiej, biorąc jednakże jednocześnie pod uwagę rozwój i wzrost Niemiec od roku 1871. Przypuśćmy, mówi von Blum, że wojna ta trwała 305 dni, t. j. licząc do dnia powrotu ostatnich pułków do Niemiec. Wojna kosztowała Niemcy 1,750,000,000 marek, co wynosi przeciętnie dziennie 5,700,000 marek. Od sierpnia 1871 roku liczba wojska dochodziła 1,254,000 ludzi. Dzisiaj Niemcy siły swe obliczają na 4,750,000 ludzi. Przypuśćmy, że cyfra ta jest przesadzona, ale i wtedy nawet Niemcy mogą wysłać na pole bitwy 2,500,000 żołnierzy, przy znacznej rezerwie.

Na podstawie danych powyższych przychodzi general von Blum do wniosku, że przyszła wojna będzie kosztowała Niemcy od 15 do 16 milionów marek dziennie, 450 do 480 milionów marek mie-

sięcznie. W ten sposób rok wojny kosztowałby 5 i pół miliarda marek. Wszystkie te jednak obliczenia dotyczą tego wypadku, jeżeli na polu bitwy będzie armia złożona z 2,500,000 ludzi, w rzeczywistości jednak liczba wojska będzie prawdopodobnie mniejsza.

Wszystko to wszakże są tylko wydatki bezpośrednie, ale są jeszcze inne koszty związane z wojną. Tak na przykład podczas kampanii muszą być utrzymywane rodziny rezerwistów i landwery, koleje nawet rządowe muszą odebrać należność za przewóz wojska po skończeniu wojny. Prócz tego muszą być zwrócone straty, poniesione przez różne osoby prywatne, wreszcie rząd musi wypłacać ogromne sumy w postaci emerytur.

Po wojnie francusko-pruskiej wydatek ten wynosił 560,000,000 marek. General von Blum przypuszcza, że te pośrednie wydatki wynoszą 1/4 część bezpośrednich. W ten sposób jednoroczna kampania będzie kosztowała Niemcy od 6,750,000,000 do 7,200,000,000 marek. Oczywiście, że general opuszcza w swych obliczeniach te straty, jakie poniesie przemysł całego państwa, ale rozmiary tych strat można sobie przedstawić, jeżeli się weźmie pod uwagę, że w 1870 r. 60 proc. ludności państwa niemieckiego trudniło się rolnictwem, obecnie zaś trudni się niem zaledwie 30 proc.

Z powodu powyższego artykułu „Magdeburger Zeitung” robi uwagę, że Niemcy pragną pokonku; gdyby jednak napadło na nie inne państwo, polityka Niemiec od razu się zmieni. — Zostawcie nas w spokoju — woła dziennik niemiecki — to nasze ostatnie słowo”.

ś. † p.

Ks. Stanisław Załęski.

W Nowym Sączu zmarł znany pisarz, historyk kościelny, ks. Stanisław Załęski ze zgromadzenia oo. jezuitów. Ks. Załęski wydał między innymi: „Czy jezuita zgubili Polskę?” (1872 r., drugie wydanie 1874, trzecie 1883); „Historja zniesienia zakonu jezuitów i jego zachowania na Białej Rusi” (2 tomy 1874 — 75); „Psychologia samobójstwa (1873); „Misye w Persyi w XVII i XVIII wieku pod protektoratem polskim” (1882); „Żywot czełgodnej matki Magdaleny Zofii Barat, założycielki Towarz. Najsw. Serca Jezusowego, oraz szkic dziejów tegoż tow. osobliwie na ziemi Polskiej” (1885); „O sodalisach Maryi” (1886); „Konferencye i nauki rekolekcyjne” (1887); „O masonach w Polsce od 1742 — 1822, na źródłach wyłącznie polskich napisane” (1889); „Niewola w Afryce” (1889); „Geneza i rozwój chrystyanizmu w Rosyi” (1891, drugie wydanie 1894); „Jezuiti w Polsce” (trzy tomy); „Prace misyjne nad ludem 1648 — 1773 r.” (1902) i t. d. Prócz tego był współpracownikiem „Przeglądu lwowskiego” i „Chaty”.

Kursują pogłoski, że na początku przyszłej sesyi Dumy państwowej w składzie komisji obrony państwowej nastąpią duże zmiany. Jak wiadomo, na początku sesyi ma być uchwalony regulamin, zawierający paragraf, zredagowany przez p. Milukowa. Paragraf ten głosi, że członków do wszystkich komisji Dumy należy wybierać na zasadzie przedstawicielstwa proporcjonalnego. Z tego chcą skorzystać październikowcy, by obrąć do komisji obrony państwowej przedstawicieli opozycji.

Senat wyjaśnił, że wydatek na uzbrojenie policyi jest obowiązujący dla miast niezależnie od tego, czy wydatek ten został pomieszczony w specjalnie dla każdego miasta uchwalonych etatach policyi.

Dla osób, które mają być mianowane naczelnikami nowoutworzonych oddziałów śledczych, przy departamencie policyi utworzono specjalne kursy, w celu obznajmienia przyszłych naczelników z prowadzeniem sprawy śledczej.

Według doniesień „Birż Wied.” podczas jesiennej sesyi św. Synodu rozważane będą między innymi następujące kwestye: o powiększeniu liczby biskupów, o powiększeniu liczby seminarjów duchownych i o wprowadzeniu niektórych zmian w nabożeństwach cerkiewnych.

Projekt prawa o instytucjach nauczycielskich, mających przygotowywać profesorów do gimnazyów męskich i żeńskich, wniesiony zostanie do Dumy przez ministerjum oświaty podczas sesyi jesiennej.

Komisya wojenno-historyczna, zajęta opisaniem wojny rosyjsko-japońskiej, ukończyła już swe prace.

Ministerjum oświaty zezwoliło p. Kaufmanowi założyć w Petersburgu pierwsze „praktyczne kursy techniki dziennikarskiej”. Kursy otwarte zostaną jeszcze w roku bieżącym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Namysława, Jutro Władysław.

KRONIKA.

(b) Brak wagonów. W roku 1907 kolej fabryczno-łódzka wypłaciła około 60,000 rub. za przetrzymanie wagonów. Obecnie zaś, przy nadzwyczajnym ruchu towarowym wywozowym, okazuje się niezbędną potrzeba dziennie 100 wagonów krytych pod ładunek towarów. Zarząd drogi, zaskoczony tak wielkim ruchem, poczynił starania, aby zapobiedz złemu i chciał wypożyczyć chociaż 100 wagonów krytych od kolei zagranicznych. Zabiegi nie odniosły pożądanego skutku, wreszcie na usilne starania kolei warszawsko-wiedeńska zobowiązała się codziennie dać drodze łódzkiej 20 wagonów krytych próżnych.

Dla zapobieżenia podobnym następstwom w przyszłości, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej zawarł umowę z firmą warszawską Lilpop, Rau i Loewenstein, która zobowiązała się w przeciągu dwóch miesięcy dokonać reperacyi 100 wagonów (węglarek) od roku stojących bezczynnie na stacji Widzew, z powodu, iż warsztaty miejscowe nie były w stanie wykonać reperacyi. Obecnie wysłano do Warszawy 10 wagonów, które w ciągu paru dni mają być zreperowane i zwrócone do Łodzi.

Z manipulacyi powyższej są niezadowoleni rzemieślnicy warsztatów głównych kolei fabryczno-łódzkiej, gdyż po doprowadzeniu zepsutych wagonów do porządku, może dla nich zbraknąć roboty. Podobno rzemieślnicy sami są winni temu, gdyż odrzucili propozycję przedłużenia godzin pracy, co zmusiło zarząd drogi do oddania reperacyi wagonów firmie prywatnej, aby nie dopuścić do nadzwyczajnych wydatków za przetrzymanie wagonów.

(a) Sprawy kolejowe. W Zbiorze taryf nr. 2,015 z dnia 19-go sierpnia r. b. ogłoszono postanowienie ministerjum komunikacyi z dnia 10 kwietnia r. b. za nr. 10,512, w sprawie zmiany przepisów, dotyczących sprzedaży z licytacyi publicznej niewykupionych towarów, co przewidzianem jest w § 84 Ustawy Ogólnej Rosyjskich dróg żelaznych.

(a) Szkoła elementarna. Przed paru miesiącami istniejąca przy trzeciej ochrone chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności szkoła elementarna jednoklasowa — została zamknięta z rozporządzenia władz, które zażądały załatwienia koniecznych formalności.

Na skutek podjętych starań przez prezesa zarządu Towarzystwa dobroczynności, pastora R. Gundelacha wzmiankowana szkoła, mieszcząca się przy ulicy Przędzalnianej, została otwarta w tych dniach na nowo. Do szkoły uczęszcza 180 dzieci pięci obojga.

(b) Mahometanie w Łodzi. Zamieszkali w Łodzi mahometanie uzyskali pozwolenie władzy na urządzenie cmentarza grzebalnego, w celu chowania ciał swoich współwyznawców. Układy co do nabycia gruntów pod budowę cmentarza we wsi Zabieniec zostały już ukończone.

(x) Święto Matki Boskiej Częstochowskiej, przypadające na jutro, uroczystość będzie obchodzone w kaplicy Dobrego Pasterza na Bałutach. Dzisiaj wieczorem rozpocznie się już ono nieszpornymi o godz. 7. Jutro następujące nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu: msza o g. 6 rano, wotywa o g. 9 rano, suma o

g. 11 z kazaniem; wieczorem o g. 6 $\frac{1}{2}$, nieszpory.

(y) **Walne zebranie.** W niedzielę, dnia 30 sierpnia r. b., w teatrze Victoria o godz. 1 po poł., odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Przyszłość”. Porządek dzienny zapowiada między innymi: odczytanie sprawozdania kasowego; referat p. Wojciechowskiego; wybór zarządu. Wejście na zebranie za okazaniem książki członkowskiej.

(x) **Kary administracyjne.** W m. Łodzi, pow. łódzkim i łaskim na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora gub. piotrkowskiej i kaliskiej od 14 do 21 sierpnia r. b. włącznie skazano na kary pieniężne od 10 do 25 rb. i areszt od 1 tygodnia do 3 miesięcy 57 osób za obrazę wojska i funkcjonaryszów policji, za niespełnienie żądań policji, za ograniczanie swobody pracy, za nieostrożną jazdę po mieście, za zakłócenie spokoju, nie spełnienie nocnej warty, nieporządne utrzymanie sklepów z mięsem i podwórzy, za włóczęgostwo, za szantaże, za wywóz nieczystości w miejsca niewłaściwe, za żebranie, za nie zameldowanie swego paszportu.

(a) — Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego, mieszkaniec m. Łodzi Karol Sławik za nieporządki na podwórzu panujące w jego domu przy ul. Zarzewskiej nr. 140, skazany został na 25 rb. kary.

Właściciel domu przy Szosie Rokicińskiej nr. 22 Nussyu Dawid Kernbaum — za nieoświetlenie klatek schodowych i korytarza wieczorem — skazany został na 50 rb. kary. (Na zasadzie punktu I obowiązujących postanowień z dn. 11 października 1906 r.).

Na mocy tegoż postanowienia mieszkańcy Łodzi (Długa 148) Stanisław Słoiński i Stanisław Kowalski — za pobicie i niedopuszczenie agentów rzeźni miejskiej do skonfiskowania mięsa nieopatrzonego pieczęcią rzeźni łódzkiej — Zejdelowi — skazani zostali na karę pieniężną po 25 rubli każdy.

— Na mocy tegoż postanowienia mieszkańcy gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego — Wilhelm Berkman, Oskar Berkman i Władysław Wojteczak za bójkę w areszcie policyjnym — skazani zostali na 2 tygodnie aresztu.

— Mieszkaniec gminy Chojny, powiatu łódzkiego, Józef Oleszówka za niezameldowanie paszportu skazany został na miesiąc więzienia.

(y) **W. T. O.** Zapisy pp. cyklistów, pragnących przyjąć udział w wyścigach, urządzanych przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów na zabawie Towarzystwa Krzewienia Oświaty w Helenowie w dniu 30-ym sierpnia r. b. przyjmuje łódzki konsulat Warsz. Tow. Cyklistów, Spacero-wa nr. 11.

(h) **Z sądu.** W dniu wczorajszym II-gi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, bawiąc w Łodzi na kadencji pod przewodnictwem prezesa tegoż sądu rz. r. st. I. D. Wolkowa, sądził sprawę 16-letniego Bolesława Patzera i 19-letniego Władysława Skupienia, oskarżonych o to, że dnia 21-go listopada 1907 r. o godzinie 9-iej wieczorem przy ulicy Nowo-Zarzewskiej pod № 76 weszli do sklepu Sury Finkelstein i zażądali paczkę papierosów, a kiedy Finkelstein dała im żądane papierosy, wtedy Patzer groząc rewolwerm zażądał wydania pieniędzy. Finkelstein stawiała opór, wtedy Patzer uderzył ją w piersi ręką, a Skupień z szuflady zabrał 65 kop. Napastnicy, nie zadawalniąc się tym łupem, zażądali więcej pieniędzy. Finkelstein, obawiając się o życie i chcąc wydostać się ze sklepu, powiedziała, iż pieniądze ma w mieszkaniu, do którego napastnicy ją wpuścili, z czego skorzystała Finkelstein i boczne drzwi wybiegła na podwórze, wołając pomocy. Na krzyk napadniętej Patzer i Skupień zbiegli, lecz zaraz zostali zatrzymani przez patrol wojskowy i odprowadzeni do IV cyrkułu.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia Patzer nie przyznał się do winy, Skupień zaś zakomunikował sądowi, że wraz z Patzerem był w sklepie Sury Finkelstein, lecz będąc pijanym nie pamięta co oni tam robili.

Wobec tego, że obu oskarżonych bronili z urzędu adwokat przysięgły Franciszek Maternicki, a jeden z jego klientów przyznał się do winy, a drugi nie, prosił więc sąd o naznaczenie drugiego adwokata, któryby stanął w obronie Patzera. Sąd prosił tej zadość uczynił i w obronie Patzera stanął adwokat przysięgły Hermanowski.

Po 15-minutowej pauzie wznowiono badanie sądowe, podczas którego i Patzer przyznał się do winy, objaśniając, iż był pijany i jako taki mając przy sobie imitację rewolwera, wyrobionego z drzewa, nastraszył żydówkę i zabrał jej przy pomocy Skupienia 65 kop.

Po przesłuchaniu świadków i wysłuchaniu oskarżenia i obrony, sąd po długiej naradzie skazał 16-letniego Bolesława Patzera na 3 lata więzienia, a 19-letniego Władysława Skupienia na pozbawienie praw i 2 lata 8 miesięcy ciężkich robót.

— W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Leskiewicz, oskarżony o to, że dnia 1-go lutego 1907 roku wraz z innymi dokonał napadu na restauratora Teodora Szulca przy ulicy Średniej. Po przeczytaniu aktu oskarżenia Leskiewicz do winy nie przyznał się. Zeznania świadków były niejasne.

Adwokat przysięgły Franciszek Maternicki, z uwagi, że świadkowie nie byli w stanie dowieść osobistości oskarżonego, prosił, aby sąd uwolnił Leskiewicza od odpowiedzialności.

Po półgodzinnej naradzie, sąd ogłosił wyrok, zwalniając od odpowiedzialności Leskiewicza.

(a) **Telefon Warszawa-Łódź.** Przed paru tygodniami filię telefonów Warszawa-Łódź — przeniesiono z lokalu przy ulicy Zielonej do gmachu Banku Państwa przy ulicy Benedykta. Urządzone tutaj oddział stacji telefonicznej warszawskiej, jako w śródmieściu, stanowi istotnie wygodę dla publiczności, tem więcej, że i samo pomieszczenie jest obszerniejsze. Byłoby jednak jeszcze większym udogodnieniem dla interesantów, gdyby filia tu otwarta była i w nocy. Obecnie oddział telefonów zamykany jest już o g. 9 wieczorem.

Gdyby oddział telefonów w Banku Państwa funkcjonował w nocy, niezawodnie interesanci, których łączą interesy z Warszawą, korzystaliby więcej, aniżeli ze stacji centralnej, zbyt oddalonej od śródmieścia.

(b) **Środki reklamy.** W celu reklamowania swoich wyrobów kupcy i przemysłowcy tutejsi obdarzają publiczność gratisowem rozkładami jazdy na kolejach żelaznych. Oczywiście rozkłady jazdy są bardzo pożądane, gdyż stanowią ułatwienie w orientowaniu się szybkim przy odbywaniu podróży.

Chodzi tylko o to, ażeby owe rozkłady jazdy były zgodne z rzeczywistymi planami jazdy, wydanymi przez drogi żelazne.

Niestety, częstokroć dzieje się przeciwnie i owe «gratisowe rozkłady jazdy» zamiast utatwiać — obalamucają publiczność, narażając ją na stratę czasu i niepotrzebne koszty.

Wziąwszy naprz. do ręki «rozkład jazdy» wydany przez firmę G. w Łodzi — nie trudno zauważyć rażące omyłki. I tak: pociąg wychodzący z Łodzi o godz. 8 wieczorem, przybywa do Cieclocinka o godz. 4 min. 27 rano, według «gratisowego rozkładu».

Tymczasem pociąg z Aleksandrowa do Cieclocinka, przybywający o godz. 4 min. 27 rano — oddawna już nie kursuje jeszcze przed wydaniem owych bezpłatnych broszurek.

Kierując się tedy wskazówkami „gratisowego rozkładu jazdy“, pasażer zamiast o godz. 4 m. 27 — przyjeżdża dopiero o godz. 7 rano, czyli narażony jest na stratę kilku godzin czasu.

Te i tym podobne omyłki w rozkładzie jazdy spotykamy w broszurkach wydanych przez firmy drukarskie w Łodzi itp.

Zkąd takie błędy powstają. Rzecz łatwo wytłomaczyć. Oto ztąd, iż zwykle owe reklamowane „rozkłady jazdy“ przygotowują się według jednego szablonu, bez uwzględnienia zmian i poprawek.

Cierpi na tem publiczność. Byłoby więc pożądanem, ażeby firmy, pragnące dla udogodnienia szerszej publiczności, wydawać bezpłatne „rozkłady jazdy“ — uprzednio dokładnie porównywały z rozkładami jazdy na kolejach żelaznych, sprawdzając sumiennie czas oznaczony.

(b) **Łecha aresztowania.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że władze policyjne aresztowały 65 osób, należących do żydowskiego związku pracowników drukarń i branży papierowej. Otóż obecnie, na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego — 32-eh z pośród aresztowanych, jako należących do Bundu, skanych zostało w drodze administracyjnej na zesłanie do oddalonych miejscowości Cesarstwa.

(a) **Łecha pożaru.** Według danych urzędowych, wynikiły w tygodniu ubiegłym pożar we wsi Malanów, gminy Puczniew, zniszczył doszczętnie stodołę napelnioną zbożem w zagrodzie Juliana Kocemby, ubezpieczoną w rządzie gubernialnym na 100 rb., dom mieszkalny Walentego Raczyńskiego, asekurowany w ubezpieczeniu gubernialnem na rb. 670, oraz oborę na 60 rb., dom drewniany mieszkalny Franciszka Sobczaka, asekurowany na 120 rb., dom mieszkalny Antoniego Kolasińskiego, oborę i stodołę, ubezpieczone na 560 rb., dom mieszkalny, stodołę i oborę należąca do Jakóba Raczyńskiego, ubezpieczone na 480 rb., dom i stodołę Walentego Augustyniaka, ubezpieczone na 260 rb., dom i zabudowania gospodarze Stanisława Różańskiego, asekurowane na 730 rb., dom mieszkalny i zabudowania gospodarze Michała Szkułdarskiego, ubezpieczone na 870 rb., dom mieszkalny i zabudowania gospodarze Adama Malinowskiego, ubezpieczone na 450 rb., wreszcie dom mieszkalny i stodoła należące do Antoniego Olechowskiego i Piotra Raczyńskiego, ubezpieczone na 300 rb.

(p) **Choleryna.** W ciągu dnia ubiegłego Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy trzem osobom, zapadłym na cholerynę.

(b) **Schwytany na gorącym uczynku.** Wczoraj, o godz. 5 i pół po poł., kiedy przyszedł do mieszkania Herman Chaikina przy ul. Andrzeja w domu nr. 37, zastał dwóch złodziei, którzy widząc, iż są zdemaskowani, porzucili swe zajęcie i poczęli uciekać. Na krzyk Chaikina puszczono się za złodziejami w pogoni i zatrzymano jednego z nich, Abrahama Milsteina, którego osadzono w areszcie III cyrkułu.

(p) **Z głodu.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 62 znaleziono Łaję Lewi, lat 33, bez mieszkania i zajęcia, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Po udzieleniu jej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, odsłano ją do rozłki do żydowskiego Tow. dobroczynności. W kilkanaście minut później Pogotowie zawezwane zostało na ul. Zieloną nr. 1, gdzie zaów leżał w kureczach żołądk z głodu Ignacy Mararz, lat 18, także bez zajęcia i mieszkania. Pogotowie odwiozło go do szpitala Poznańskich.

(p) **Tyfus.** W dniu wczorajszym na ul. Nowomiejskiej nr. 30 znaleziono leżącą Antoninę Choczynską, bez zajęcia i mieszkania, lat 66, w tyfusie. Odwieziona została przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskich.

(b) **Upadek z drabiny.** Dziś, o godz. 10 rano, podczas pracy około zakładania szyltu w domu przy ul. Dzielnej nr. 34, robotnik, 18-letni Zygmunt Rosenthal, spadł z drabiny i uległ okaleczeniu ciała. Poszwan-kowanemu pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, poczem chorego odwieziono do domu.

(b) **Poranienie cegłą.** Dziś, o godz. 11 rano, na ul. Cegielnianej nr. 10 został skutkiem własnej nieostrożności uderzony cegłą w głowę przechodzący, 34-letni Icek Gutman. Uderzenie to spowodowało ranę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył.

(a) **Aresztowania w Piotrkowie.** Wczoraj w Piotrkowie policja aresztowała kilka osób, na nielegalnem zebraniu.

(=) **Jarmark.** W czwartek, 27 sierpnia r. b. w osadzie Rżgów odbędzie się jarmark.

(a) **Ospa w okolicy.** We wsi Kruszew, gminy Żeronim, powiatu łódzkiego, ukazała się ospa. Stwierdzono kilka wypadków zasłabnięć.

(a) **Kradzież.** We wsi Rokicie Nowe, powiatu łódzkiego, niewykryci dotychczas złoczyńcy, dostawszy się za pomocą wylamania ściany fabryki zrabowali towaru za 200 rb.

Z WARSZAWY:

* Zabójstwo kelnera.

Wczoraj około g. 8 i pół wiecz. na wiadukcie przy ul. Karowej rozległo się kilka strzałów. Zaalarmowany tem posterunek policyjny z Krakowskiego Przedmieścia pobiegł w kierunku odgłosów strzałów i na wiadukcie znalazł brojącego krwią pięćdziesięcioletniego mężczyznę, który nie dawał znaku życia. Z początku sądzono, iż nastąpiło tu samobójstwo, gdy jednak nie znaleziono w pobliżu broni i wreszcie kilku przechodniów zeznało, iż w chwilę po strzałach widzieli dwóch czy trzech wyrostków, uciekających w stronę Wisły, nie było wątpliwości, iż popełniono zbrodnię.

Przy zabitym znaleziono paszport na nazwisko Jana Mendry, starszego kelnera z restauracji przy ul. Nowy Świat № 43. M. ugodzony dwiema kulami w głowę i piersi poniósł śmierć na miejscu.

Morderstwo to nabiera specjalnego znaczenia ze względu na środowisko, w którym się rozegrało. Mendra był powszechnie ceniony zarówno przez kolegów jak i zwierzchników ze

względem na swój prawy charakter. Wyrasza do Mendry złożył koledzy przez wybór jego na członka zarządu Kasy i powierzenie mu tak odpowiedzialnego stanowiska jak zarządzającego wydziałem wsparć. Nie znaczy to jednak, aby M. nie miał wrogów; przeciwnie miał ich bardzo wielu. Przedewszystkiem z tego powodu, iż częstokroć nie licząc się z następstwami umiał gorzkie słowa prawdy powiedzieć w oczy i nie cofał się przed niczem, aby zawód kelnera, tak często ośmieszany i sponiewierany, podnieść jaknajwyżej.

Dla tego też s. p. Mendra i grupa innych rozsądnych i uczciwych ludzi tego zawodu wypowiedzieli wojnę tak niestety licznym w zawodzie kelnerskim szumowinom. Nie dziwnego, iż z kolei grupa „malkontentów“ zwalczała Mendrę i jak widzimy nie cofnęła się przed niczem, nawet zabójstwem.

W ostatnich czasach Mendra i inni kelnerzy rozpoczęli kampanię, mającą na celu usunięcie z hal restauracyjnych małoletnich t. zw. piccolów. Nie wchodzimy w pobudki, jakie powodowały to zarządzenie, bądź co bądź łączyły się one również ze szlachetną intencją odsunięcia młodzieży od zarazy zgorzzenia, o które tak łatwo w halach nocnych jaskradają.

Policja znalazła się już na tropie morderców i utrzymuje, iż M. padł z ręki swych towarzyszy pracy. Resztę wyjaśni śledztwo.

M. pozostawił liczną rodzinę, której był jedynym opiekunem.

Z KRÓLESTWA.

Aresztowania wśród żydów. „Uns. Leben“ otrzymało wiadomość, że w nocy z czwartku na piątek dokonano w Tomaszowie Rawskim masowych aresztowań. Następnego dnia wysłano pod silnym konwojem do Piotrkowa 17-tu żydów z pośród inteligencji.

Wystawa koni włosciańskich. W Kłomnicach pow. noworadomskim, oraz w Piotrkowie odbędą się w r. b. wystawy koni włosciańskich. Pierwsza wystawa odbędzie się w dniu 28 sierpnia, druga zaś 9 września. Główny zarząd państwowy hodowli koni, celem zachęty włosciań do racjonalnego hodowania koni, wyznaczył nagrody następujące: za najlepsze okazy rozplodowców i kobył gatunku roboczego 400 i 200 rubli, a na nagrodę za najlepsze okazy wierzchowców 600 rubli. Kilku okolicznych włosciań-rolników zamierza dostarczyć na powyższe wystawy swoje okazy.

Emigranci. Na stacjach pogranicznych zaważono w ostatnich czasach masowy powrót emigrantów, powracających z Ameryki. Niektóre partie emigrantów dosięgają 100 do 150 osób. Powrót emigrantów spowodowany został przeważnie wskutek ciężkiego przesilenia, jakie przeżyła Ameryka. To też emigranci powracają bez żadnych środków do życia.

Wiadomości zamiejscowe.

W 40 dni naokoło świata. Pułkownik Burnley Campbell odbył obecnie podróż naokoło świata w ciągu dni 40. Marszruta była następująca: z Liverpoolu do Kwebeku 7 dni morzem; z Kwebeku do Vancouveru 3 dni 12 godzin koleją; z Vancouveru do Jokohamy 12 dni morzem; z Jokohamy do Tsurugaok i Władywostoku 2 dni morzem; z Tsurugaok (przez Japonię w poprzek) 1 dzień koleją; z Władywostoku do Moskwy 11 dni 12 godzin koleją. Po przybyciu do Ostendy Campbell wyjechał do Doveru, stanowiący z powrotem na ziemi angielskiej po 40 dniach.

Zasługuje na uwagę, że turysta angielski w podróży swej nie stracił ani jednego dnia na czekanie i trafił punktualnie na „połączenia“ komunikacyjne. Jest to dotychczas record, chociaż zapewne Burnley Campbell znajdzie niebawem rywali. Gdy przypadnie czterechsetna rocznica pierwszej podróży Magellana (1521) naokoło świata, „przejazdka“ wakacyjna nie zajmie zapewne więcej, niż miesiąc. Przy rozwoju komunikacji transatlantyckiej, która niebawem na pospiesznych okrętach przejazd przez ocean zamknie w 4 i pół dnia; przy udoskonaleniu kolei amerykańskiej i bu-

dowie nowych linii na Korei obliczenie to nie jest przesadne.

Pies w służbie policyjnej. Z Londynu donoszą: Głośny pies policyjny „Czar“, cztery noce znajdował się w pościgu za mordercą pewnej dziewczynki, nazwiskiem Kirby. Psa przyprowadzono na miejsce zbrodni, gdzie wpadł na trop zbrodniarza i puścił za jego śladem. Za psem poszła grupa detektywów i sprawozdawców pism. Pies szedł różnemi krętymi ścieżkami, różnemi dzielnicami, podwórzami i zapadłemi kątami, a miejscami biegł pędem; ponieważ trzymano go na linie, towarzyszący mu ludzie musieli też biec. Ten pościg trwał całą noc; nad ranem zaprzestano go, a wieczorem znowu podjęto.

Powtarzało się to przez trzy noce. Nocy czwartej pościg przybrał niespodziewany obrót: pies doprowadził detektywów do dworca kolejowego, z czego wynioskowano, że zbrodniarz wyjechał do najbliższej stacji. Udano się tam i pies znowu wpadł na trop, który zaprowadził go do kasy kolejowej i z powrotem do wyjścia do pociągu, gdzie trop się znowu skończył. Ponieważ właśnie poprzednio odszedł stamtąd pociąg do Birmingham, detektywi wraz z psem udali się tam na dalsze poszukiwania, gdzie mordercę złapano.

Dzika zabawa. W jednym z prywatnych ogrodów w Marsylii odbyła się w żelaznej klatce walka byka z dwoma młodymi tygrysami. Publiczność zapelniała szczerze ogród, czekając na rozpoczęcie się walki. Jakoż byk rzucił się na jednego z tygrysów, porwał go na rogi i rzucił w kąt, gdzie przerażone zwierzę drżąc zwinęło się w kłębek. Drugi tygrys, poczęstowany uderzeniem roga i zraniony, równie ukrył się w kącie klatki. Publiczność niezadowolona takim obrotem walki, usiłowała podrażnić byka i zmusić go do dalszych ataków, ale byk zachowywał się spokojnie. Wobec tego wyprowadzono go z klatki, a drugą walkę zapowiedziano na przyszły tydzień.

General Nogi, jako kurator szkół. W Japonii w ostatniej dobie zdarzył się fakt dość charakterystyczny, choć i niewielkiej zdawałoby się wagi. General Nogi, sławny zdobywca Portu Artura, czy to zrezygnował z dalszej pracy w dziedzinie Marsa, który mu uniósł dwóch dorosłych i jedyńskich synów, czy dla innych powodów, został mianowany dyrektorem szkół dla dzieci wysoko urodzonych, jak dziewcząt, tak i chłopców. Mężny general, znany w swej ojczyźnie jako najskromniejszy z ludzi swojej sfery, rozumiał zupełnie obowiązek swój, jako wychowawcy młodego pokolenia, i od pierwszych dni zarządzania szkołami, rozpoczął wpajać dzieciom spartańskie obyczaje.

Przedewszystkiem zwrócił uwagę na przyzwyczajenia dzieci do zwykłych ubiorów. Jednak walka ta okazuje się nie tak łatwą, i kto wie, czy zdobywanie nieprzystępnego Portu Artura nie było rzeczą mniej trudną. Z chłopcami, co prawda, jakoś zasłużony bohater sobie poradził. Bo też chłopaki w Japonii są materiałem daleko podatniejszym do wszelkich eksperymentów wychowawczych, niż podrastająca pleć nadobna. Pomimo swą łagodność i miękkość w obejściu, małe i młode japonki mają naturę samodzielną i niezależną, nie chcą tedy słuhać rozkazów generała i strają się w dalszym ciągu z wyszukaną pretensją.

Ostatnia poczta.

Różne wieści.

— Pisma niemieckie podają wiadomość, urzędowo dotychczas nie stwierdzoną, że czwarty syn cesarza Wilhelma, książę August Wilhelm, który przed paru tygodniami zdał doktorat na uniwersytecie w Strasburgu, niebawem został na namiestnikiem Alzacji i Lotaryngii. W ten sposób cesarz Wilhelm spodziewa się widocznie ściślej jeszcze połączyć z Prusami te dzielnice, które właściwie zajmować powinny stanowisko samodzielne, narówni z innymi państwami Rzeszy. Na żądanie Alzacji, by jej nadano sejm krajowy i autonomię, naznaczenie ks. Augusta-Wilhelma jest odpowiedzią nader wymowną.

— Urzędowy «Fremdenblatt» donosi z Marienbadu, że król angielski w najbliższym czasie przyjmie na audyencji pp. Clémenceau i Izwołskiego. Minister rosyjski przybył do Karlsbadu d. 21 b. m.

Minister Izwołskij w Marienbadzie

Rosyjski minister spraw zagranicznych, który w piątek przybył do Karlsbadu, już w sobotę spotkał się z królem Edwardem w Marienbadzie. Było to rzekomo zupełnie przypadkowe.

W sobotę po południu p. Izwołskij z dyplomata amerykańskim p. Johnstonem zrobił wycieczkę samochodem do Marienbadu i zjechał wprost przed pałac, na którym po południu zbiera się eleganci świat Marienbadu. Był tam właśnie król Edward, który codziennie o godzinie 4 grywa tam partycję krokieta. Partnerami króla byli: bankier Drexel i dwie panie, a w towarzystwie jego znajdowali się: ambasador angielski Goshen i poseł portugalski przy dworze wiedeńskim, margr. Severai.

Gdy minister Izwołskij, wysiadłszy z samochodu, spostrzegł adjutanta króla, sir Stanleya Clarka, podszedł do niego i przywitał się z nim, przedstawiając mu swego towarzysza. Do grupy tej przyłączył się p. Goshen, a gdy on rozmawiał z p. Izwołskim, adjutant podszedł do króla i uwiadomił go o obecności ministra. Król przerwał natychmiast partycję, podszedł do p. Izwołskiego i bardzo serdecznie go powitał. Zdała od innych grup król prowadził przez dziesięć minut z ministrem rosyjskim bardzo ożywioną rozmowę, poczem przywołano także ambasadora Goshena. Później Goshen odłączył się, a król jeszcze przez kwadrans rozmawiał z p. Izwołskim. Król Edward udał się następnie do swego pawilonu, a minister pojechał do hotelu Weimar, aby się zapisać do księgi odwiedzających króla. Z tamtąd wrócił na plac, gdzie zastał już tylko dyplomatów; król się poprzednio oddalił.

Korespondent „Neue fr. Presse“ utrzymuje, że król rozmawiał z ministrem rosyjskim o swoich odwiedzinach w Kronbergu i w Ischlu, a także o sprawach tureckich.

Z Karlsbadu donoszą, że p. Izwołskij przybył tam sam, nawet bez sekretarza.

Rewolucja w Persyi.

Według ostatnich wiadomości, cała prowincja Aserbeidżan znajduje się w rękach rządu rewolucyjnego. Do stolicy tej prowincji, Taebrysu, wysłał szach nowego gubernatora, Ain-ed-Dauleha i dodał mu armię, złożoną z 1,200 żołnierzy.

Ain-ed-Dauleh, wyprzedzając swoją armię, przybył do przedmieścia Taebrysu Sahib Divon, gdzie odwiedził go konsul generalny rosyjski. Gubernator chciał zawrzeć kompromis z rewolucjonistami przy pomocy konsula, ponieważ uznał, że potęga wodza rewolucji Bagir Khaga oraz fortyfikacje Taebrysu zbyt są silne, aby można było myśleć o walce.

Zanim rokowania do skutku przyszły, Bagir Khan rozkazał uwięzić Ain-ed-Dauleha. Wiadomość o tem wywołała w Teheranie wielkie wrazenie. Szach odbył z dygnitarzami i generałem Liachowem długą naradę.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej w Turcyi.

Zapowiedziany projekt ustawy o powszechnym ogólnym obowiązku służby wojskowej wszystkich poddanych państwa tureckiego, bez różnicy wyznania i siedziby, oznacza wiek obywatelskiej służby wojskowej od 20 do 45 roku życia, a czas służby wojskowej na tat sześć z czego trzy lata w służbie czynnej, a trzy w rezerwie. Później ma być czas czynnej służby zmniejszony na 2 lata.

Taksa wojskowa, którą wpłacali uwolnieni od służby wojskowej mahometanie ma być z 50 funtów tureckich zmniejszona na 25 funtów.

Do wojennej będą mogli wstępować i niemaometanie z temi samymi prawami, co mahometanie.

Przed wejściem w życie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przeprowadzi rząd spis ludności.

Według informacji z dobrego źródła, stan czynny armii tureckiej wynosi obecnie 300,000 żołnierzy. Liczba ta ma być ze względów oszczędności zredukowana w przyszłości do połowy.

Wrzenie w Portugalii.

Położenie polityczne w Lizbonie i w całej Portugalii przybrało obrót bardzo niepokojący. W Portugalii panuje tylko zewnętrzny spokój, który osłania rzeczywistą groźbę stosunków. Korczy ciągle jeszcze obradują nad wikłanemi

transakcjami finansowymi zamordowanego króla Carlosa. Obrady te rozdrażniają opinię publiczną i usposabiają ją nieprzychylnie dla dynastji. Także i surowy sposób rządzenia obecnego gabinetu przyczynia się niemało do osłabienia tych sympatyj, jakie młody król Manuel zdobył sobie nawet wśród opozycji. Korespondent lizboński „Berliner Tageblatu” uważa, iż nie jest rzeczą niemożliwą wybuch nowego ruchu powstańczego i że dynastia znowu poważnie jest zagrożona, ponieważ tak w wojsku, jak i wśród cywilnej ludności wzrasta liczba niezadowolonych. Tajemny dowódz broni przybiera rozmiary zastraszające. Władze nie chcą, albo nie są w stanie zapobiedz temu nadużyciu. Niema wątpliwości, iż przywożana broń przeznaczona jest dla rewolucjonistów.

List swój wysłał korespondent przez Badajoz gdyż zarządzone seisłą cenzurę nad wszelkimi wysyłanymi wiadomościami, tak że nawet doniesienia o wypadkach kolejowych i o pożarach, które się nadzwyczaj często wydarzają, nie dostają się zagranicę.

TELEGRAMY.

Petersburg, 24 sierpnia (P). Co do art. 101 prawa o podatku przemysłowym senat wyjaśnił, że suma, wyobrażająca część wpłaconych do kasy Towarzystwa opłat terminowych obowiązkowych, a podwyższona na powiększenie kapitału rezerwowego Towarzystwa winna być poczytywana za zysk tego przedsiębiorstwa.

Petersburg, 24 sierpnia (P). Rada ministrów wyjednała Najwyższe pozwolenie na to, aby staroobrzędowcom, poddanym obcym, którzy wyrażą chęć osiedlenia się na gruntach skarbowych w Syberji, przyznawano poddaństwo rosyjskie, bez poprzedniego mieszkania w Rosji przez 5 lat.

Petersburg, 24 sierpnia (P). Drugi departament rady państwa pozwolił Towarzystwu kolei moskiewsko-kijewsko-woroneskiej na wypuszczenie gwarantowanych obligacji na sumę 3,500,000 rubli na pokrycie kosztów budowy kolei kijewsko-połtawskiej.

Petersburg, 24 sierpnia (P). Główny zarząd poczt i telegrafów od dnia 14-go wrzesnia powiększa wynagrodzenie 18,000 urzędników pocztowo-telegraficznych. Na ten cel oznaczono 252,610 rubli. Zmiana etatów urzędniczych w tym wydziale drogą zredukowania posad niższych i oddania wyższych nastąpi również od tego terminu.

Petersburg, 24 sierpnia (P). Ministerium komunikacji żąda w roku 1909-tym dla zarządu kolei kredytu 10 milionów rubli celem nabycia specjalnego parku wagonów dla przewozu przesiedleńców.

Moskwa, 24 sierpnia (P). W nocy przybył tu samochód, biorący udział w wyścigu Nowy York-Paryż, spóźniony o dwa tygodnie za samochodem niemieckim i amerykańskim.

Restów nad Donem, 24 sierpnia (P). Wczoraj zachorowało tu na cholere osób 19, zmarło 19, od początku zaś epidemii zachorowało 313, zmarło 141.

Lublin, 24 sierpnia (P). Otwarto tu tygodniowy jarmark na konie, bydło, owce, trzodę chlewną i wełnę. Zjazd nabywców i kupeców bardzo wielki, przybyli z zagranicy.

Konstantynopol, 24 sierpnia (Wl). Dopiero dzisiaj przed południem zlokalizowano pożar, szalejący w Stambule. Pożar powstał wczoraj po południu w szkole tureckiej, podobno jednak spsstrzeżono płomienie jednocześnie w kilku miejscach. Istnieje przypuszczenie, że miasto podpalił wypuszczeni z więzień zbrodniarze. Pożar w Stambule zniszczył 6,000 budynków, a w tej liczbie 15 meczetów. W płomieniach zginęło 22 kobiet i dzieci, oraz 6 strażaków. Teren pożaru obejmuje 17 ulic.

Konstantynopol, 24 sierpnia (P). Minister spraw wewnętrznych, Reszyd Akif pasza, podał się do dymisji.

Konstantynopol, 24 sierpnia (P). Rząd wezwał do Konstantynopola walego Hedżasu nie chcącego uznać konstytucji, wali jednak przyjazdu odmówił.

Konstantynopol, 24 sierpnia (P). Skrócono do połowy przewidziany przez prawo wyborcze

termin składania radzie ministrów zażaleń na nieprawidłowości w listach wyborczych, aby wybory mogły odbyć się w ciągu października r. b.

Tabrys, 24-go sierpnia (P). Na zaproszenie Ejn-ud-dowlego, do podmiejskiego pałacu szacha przybyło 12-tu delegatów różnych stronnictw rewolucyjnych. Ejn-ud-dowle zapewnił ich o trwałości konstytucji, żądał przerwania rozlewu krwi bratniej, zaniechania rozruchów i złożenia broni. W odpowiedzi rewolucyoniści zażądali między innymi natychmiastowego otwarcia medżlisu, amnestyi i dopuszczenia do zarządu prowincyą Adzerbejdżanu, w charakterze doradców, pewnej liczby konstytucjonalistów. Rokowania trwają w dalszym ciągu. Bazary i instytucje są wciąż zamknięte. Bezpośrednia komunikacja telegraficzna z Rosyą przerwana. Wymuszania ze strony organizacji rewolucyjnych doszły już do granic ostatecznych.

Tabrys, 24 sierpnia (P). Wczoraj w południe zabito na ulicy, przy wyjściu z posiadzenia endżumenu, członka endżumenu Hadziego Dżali Marandzi, znanego z działalności przeciw-rządowej.

Budapeszt, 24 sierpnia (P). Cesarz nie zatwierdził dokonanego przez kongres serbski w Karłowcach wyboru biskupa Zmiejjanowicza na metropolitę. Kongresowi zalecono dokonanie nowego wyboru. Odmowę zatwierdzenia Zmiejjanowicza tłumaczył tem, że nie zna on języka węgierskiego, gdy prawo wymaga znajomości języka państwowego, nawet u duchowieństwa niższego. Kongres, w celu dokonania nowego wyboru, zwołany będzie we wrześniu.

Białogród, 24 sierpnia (P). Na polu wojskowym dokonano prób z nowymi szybkostrzelającymi armatami fabryki Schneidera. Każda armata dała po 22 strzały na minutę. Bateria wyrzucała 60 szrapneli w ciągu 48 sekund.

Monachium, 24 sierpnia (P). Bawarski następca tronu, ks. Ludwik na bankiecie wygłosił mowę, w której powiedział, że przy budowie dróg wodnych Niemcy północne lekceważą interesy Niemiec południowych. Przytem książę wystąpił z kilku uwagami, które przyjęto tutaj jako napasę na Prusy.

Bergen, 24 sierpnia (P). Uderzywszy o skałę podwodną w pobliżu Skaanewiku, parowiec norweski „Folgefonden” zatonął w przeciągu 3 minut. Na parowcu tym znajdowało się podobno 85 pooróżnych, z których 30 zginęło. Dotychczas wyłowiono 15 zwłok ludzkich. Z członków załogi zginęło 5 osób.

D Z I E N N E.

Ropsza, 25 sierpnia (P). Onegdaj o godz. 11 rano Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Cesarz i Najjaśniejsza Cesarzowa Aleksandra Teodorówna z Najdostojniejszymi Córkami odwiedzili cerkiew Zwiastowania w pobliżu Ropszy, gdzie wysłuchali nabożeństwa.

Ich Cesarskie Mości zajęli miejsca około modlących się. Po ukończeniu nabożeństwa, proboszcz parafii o. Mikołaj zwrócił się do Ich Cesarskich Mości z następującymi słowami:

Wasze Cesarskie Mości! Duchowieństwo, starosta i parafianie ropszyckiej cerkwi Zwiastowania uszczęśliwieni obecnością Waszych Cesarskich Mości podczas liturgii świętej, Najmiłościwszym podarkiem cerkiewnymi szatami, w których mamy honor odprawiać dziś liturgię świętą, a wczoraj nieszpory, jesteście nad wyraz radzi mogąc wyrazić Waszym Cesarskim Mościom ozywające nas uczucia wiernopoddane miłości synowskiej, oddania się i najgłębszej wdzięczności za tak szczodry podarunek.

Prosimy Wasze Cesarskie Mości o przyjęcie od nas na pamiątkę tych odwiedzin obrazu Zwiastowania Matki Bożej, na cześć której poświęconą jest nasza świątynia, w której modlimy się za zdrowie Waszych Cesarskich Mości i Waszej Najdostojniejszej Rodziny. Niech będzie Przeświata Władczyni wieczna opiekunką i przewodniczką Was, Wielki Cesarzu i Cesarzowo i całej Waszej Rodziny. Prosimy Boga, aby On, za wstawiennictwem Przczystej Matki, obdarzył Waszą Cesarzką Mość siłami do wypełnienia wielkiego i trudnego zadania Waszego, aby zesłał dla Waszych Cesarskich Mości, Waszej Najdostojniejszej Rodziny i Waszego Panowania Swoje błogosławieństwo, uwieńczył je pożądanym powodzeniem i zachował Was, Wielki Monarcho, Najjaśniejszą Cesarzową, Następce Tronu i Cały Wasz Dom panujący przez maogie lata w radości, szczęściu i sła-

wie drogiej Ojczyzny naszej. Amen.”

Lud w uroczystym nastroju przeprowadził Najjaśniejszą Rodzinę po wyjściu z cerkwi.

Niznij Tagił, 25 sierpnia (P). W nocy nastąpił wybuch w domu poważnych przemysłowców leśnych braci Treuowych. Lekko ranne 2 kobiety, uszkodzone są ściany, domy sąsiednie w których szyby wybite zostały. Aresztowano 3 braci Treuowych, podejrzanych o przechowywanie dynamitu.

Wiedeń, 25 sierpnia (P). Do Corespondenz Burea telegrafują z Konstantynopola że odwołanie oficerów austro-węgierskich z Ueskubu i danie im urlopów wywarło na Porcie i młodoturkach bardzo dodatnie wrażenie. Napływają z stamtąd wyrażenia głębokiej wdzięczności.

Karlsbad, 25 sierpnia (P). Minister spraw zagranicznych Izwołskij i Clemenceau rozmawiali ze sobą wczoraj przez godzinę. Clemenceau i Izwołskij jutro wyjeżdżają do Marynbadu, gdzie zamierza jechać przybyły onegdaj do Karlsbadu prezes ministrów rumuńskich Sturdza.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 25 sierpnia.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	78.00	77.00	77.50
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	96.25	95.25	—
4 1/2% listy ziemskie	90.60	89.70	90.25
4% „ „ „ „	—	—	82.10
5% listy zastawne m. Warszawy	92.50	91.60	—
4 1/2% „ „ „ „ Łodzi	86.50	85.50	—
5% „ „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiowa I-jej emisji	378 1/2	372 1/2	—
„ „ „ „ II-jej emisji	268	262	—
„ „ „ „ szlachecka	232	226	—
Litopy	—	—	—
Rudzki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Putiłowskie	—	—	—
Czeki na Berlin	46.75	—	—

Giełda petersburska.

(Tel wt „Rozwoju”)

z dnia 25 sierpnia.

Renta państwowa 77,37 1/2	
5% Prem. I-jej emisji	375.
„ „ II „	265.
„ „ szlachecka	228.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/VIII 1 pp.	736.5	+12.2	95	Pn Z 5	Z dnia 24 VIII Temperatura max. +16.3° C.
24/VIII 9 w.	741.6	+11.6	92	Pd Z 3	Temperatura min. +11.3° C.
25/VIII 7 r.	741.3	+11.0	91	Z 3	Opadu 20.6

Szczepan Kubacki

1673

zamieszkały w Ponta Grossa, w stanie Parana, poszukuje brata **Józefa Kubackiego**, zamieszkałego w mieście Łodzi, prosząc go o listowne zgłoszenie pod adresem: America de Sul. — Snr Szczepan Kubacki, Ponta Grossa—Parana—Brazil.

Zabawa Ogrodników

odbędzie się w ogrodzie strzelców przy Wodnym Rynku w niedzielę dn. 30 sierpnia, dla członków i wprowadzonych gości. Program zabawy bardzo urozmaicony. Bufet i kwiaty na miejscu. Początek o godzinie 2-jej po poł. Niepogoda nie robi różnicy. 1564-3

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, p) 7.20, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, r) 6.35, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, s) 8.45, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, t) 10.00, o) 11.00.

„Sokół” najlepszy szuwaks „Sokół” najlepsza pomadka do metalli. „Sokół” najlepszy atrament. „Sokół” najlepsza pasta na glicerynie do obuwia chromowego, gęzowego, skór. Wyrabia były pracownicy firm „J. Seydlitz” i „S. Gliński” Feliks Smieła i S. Ka, Warszawa, Wspólna nr. 46. Zadać wszędzie. 1461-8-8

Dr. Z. Sławińska
mieszka obecnie
Nikolajowska № 39 m. 13
(front). 1464-12-8

„Theatre Moderne”
w Grand-Hotelu
wejście z ulicy Krótkiej.
Wspaniały program w 3 oddziałach. Od dnia 22 sierpnia do piątku d. 28 sierpnia.

I
Spotkanie Prezydenta Falliera w Rewlu. Życie na okrażeń wojennym i oglądanie okrażeń wojennych włoskich przez cesarza Wilhelma II. Nieszczęsny Don Juan (bardzo komedye).

II.
Zlamane serce (wielki dram). Barania noga (Feerya, cudowna bajka w 40-tu przepięknych kolorowych obraz.)

III
Pies automobilista ZAWZETA TESCIOWA. PIERWSZY SURDUT. (komedye).

Początek w święta i soboty o g. 3 po poł., a w dni powszednie o 5 po poł. Aparaty i obrazy ostatniej nowości wypożycza się. Na składzie przeszło 100.000 metrów; co tydzień otrzymuje 5.000 metrów. 368

SZKOŁA prywatna ogólna
JADWIGI MODRYGAJŁO
Średnia Nr. 71.
Zapis uczniów i uczennic odbywa się codziennie od 9 rano do 1 po południu. 1532-9-3

Kupię roczniki Rozwoju za lata 1904-1906. Oferty składać w Redakcyi Rozwoju pod „Roczniki” 1552-3-3

Pilnych
stolarzy meblowych
poszukuje
Reinhold Wiśniewski
Andrzeja nr. 24. 1583-1

W karczmie Przygoń
za Pabłanicami
potrzebny jest
szynkarz
(bufetowy). 1580-3-1

DOM
drewniany w dobrym punkcie niedaleko dworca kaliskiego tamto do sprzedania. Karolewska szosa № 24-816 hyp. 1540-3-3

W Szkole 4-klas. prywatnej męskiej
Kazimierza Goetzera,
przy ulicy Wólczańskiej nr. 55, lekcje rozpoczęły się 20 sierpnia. Zapis nowych kandydatów odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu. Przyjmowane są dzieci w wieku od lat 6. Szkoła przygotowuje do wszystkich średnich zakładów naukowych. 1550-3-2

Otwarcie interesu!

113 UL. PIOTRKOWSKA 113

Nowy magazyn garderoby męskiej oraz dla chłopców i uczniów

został otworzony i poleca bogaty wybór garniturów z najnowszym krojem z materiałów najlepszych tak krajowych jakoteż i zagranicznych.

Obstalunki wykonywane są podług miary najdokładniej i bez zarzutu. Ceny umiarkowane.

B. LAMPART.
1581

Zawiadomienie. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż po dłuższych studiach w Paryżu i Londynie otrzymałem najwyższe dyplomy Akademii i. P. Thorntona w Londynie i F. Russla w Paryżu i dłuższy czas pracowałem w domach takich, jak **BERNARD CRED, WORTH, DRÉOLLE** w Paryżu i **ERL** w Londynie z dniem 24 lipca r. b. otwieram

Najmodniejszy Artystyczny Zakład Krawiecki
DAMSKI I MĘSKI
przy ul. Piotrkowskiej № 73 II p. m. 4.
Polecając się łaskawym względem, pozostaję z poważaniem **A. ANTCZAKOWSKI.**
526

7-kl. Szkoła handlowa Kupiectwa Łódzkiego

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas wyższych rozpoczną się dnia **26 sierpnia**, do niższych zaś dnia **29 sierpnia**. W tymże czasie winni się stawieć uczniowie, mający wyznaczone poprawki powakacyjne. — Lekcje rozpoczną się 3 września.
Kancelarya Szkoły otwarta w czwartki od g. 12-1 w południe. 1450-3-3

MARYI ZARZYCKIEJ
MIKOŁAJEWSKA 22
z kursem progimnazjum. Rok szkolny rozpocznie się 20 b. m. Zapis uczennic do klas wstępnych I i II codziennie od 9-6 p.p. **Zakład freblowski i kursa dla freblunek** (metodyka, higiena, przyroda, rysunki, slójd, gimnastyka, śpiew). Zapis kandydatek i dzieci jak wyżej. Zakład wydaje świadectwa, poświadczona przez Władze. Gimnastyka i zabawy w ogrodzie. 1486-12-5

Szkoła prywatna
A. Rybaka
ul. Długa nr. 30, Pasaż Szulca (dom narożny). Zapis uczniów codziennie. 1558-5-2

W jaki sposób można dojść do ŁADNEJ PIERSI.

Panie i panienki mogą uzyskać ładny biust za pośrednictwem **PILULES MABOR.** Pigułki te dobroczynnie działają na zdrowie, są bezkonkurencyjne, o ile chodzi o rozwiniecie piersi, dając im odpowiednio formy gracy, zaokrąglenie, nie zgrubiając talii.

Flakon wraz z przepisem użycia rb. 3.50 franco. Pilules Marbor 5, Passage Verdeau 5 - Paryż.

W Warszawie tow. akc. L. Spiess i Synowie. 057.10

W VII kl. Zakładzie naukowym żeńskim
JULII BERG
przy ul. Wólczańskiej № 139
zapis uczennic od 20 sierpnia codziennie od 9-3-jej. Egzaminy wstępne 1 i 2 września. Kurs nauk rozpoczną się 3 września. 1126-16

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A.A. Bturo Rolniczej, Przejazd 14, poleca: nauczycielki, nauczycieli, korepetytorów z wyższym wykształceniem, oraz bony z szyciem, freblówki, gospodynie, kasyerki, ekspedientki, francuzki i niemki. 3716-10-1

A atrament szkolny.

A atrament szewski.

A atrament do sygnowania.

A atrament najlepszy tylko E. Glińskiego, Główna 33. 3311w15cs9

Do sprzedania bilard piramidkowo francuski. Szosa Pabłaniczna nr. 99. 3689-3-2

Dubeltówka, futro męskie, łtómok do podróży, łózko dla stugi do sprzedania zaraz. Ul. Widzewska nr. 10 m. 10. 3701-2-2

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 5-6. 1455

Dowód zastawowy nr. 97441 oddziału 2-go Łódz. Wraz. Akc. Tow. Pożyczk. zaginał. Zastrzeżenie zrobione. 3727-1

Maszyny 2 Singera prawie nowe bebenkowa, ręczna i maszynka za 16 rb. Piotrkowska 108 m. 16. 3658-4-4

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Juliusza 11 m. 33. 3581-6-6

Potrzebna jest dziewczyna do dzieci dwojga na stałe — lat 13-14. Mikołajowska 53, pracownia na dole. 3676-3-3

Potrzebna kobieta do posługi za mieszkanie Mikołajowska nr 34 m. 19. 3685-2-2

Potrzebny zaraz chłopiec do posługi w kantorze, umiejący czytać. Franciszkowska 4 (mieszkanie 27). 3725-1

Poszukuję posady waznego lub inkasenta, kaucyi 300 rubli, języki polski i rosyjski. Oferty w Administracyi „Rozwoju” pod J. J. 3708-3-1

Potrzebne są zdolne prasowaczki na wyjazd. Adres Zielony Rynek, Warszawska Kuchnia A. Taszycki. 3703-3-1

Pantanka z czterozłasowem wykształceniem poszukuje lekcyi. Wolborska 43 m. 17. 3709-2-1

Pomieszczenie dla jednej osoby przy bezdzietnem małżeństwie zaraz do wynajęcia. Przejazd 12 m. 14. 1602

Student udziela lekcyi w zakresie szkoły sredniej, specjalność matematyka (włączając elementy wyższej) Mikołajowska nr. 67 m. 8 od 5-6. 3433

S4 do sprzedania zaraz różne meble i lustro. Piotrkowska nr. 115 m. 16. 3699-2-2

Skier z powodu wyjazdu do sprzedania. Zielona 40 3664-3-3

Udzielam lekcyi francuskiego (zajęcia praktyczne, konwersacja). Dzielna 40 m. 1, od 11 do 1. 3624-6-2

W sobotę przybyła siostra miłośierdzia, władająca językami polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim z dobrimi świadectwami i kilkolatnią praktyką poszukuje miejsce pielęgniarki w szpitalu, lecznicy lub też w domu prywatnym. Ulica Długa nr. 112 m. 2. 3700-3-2

Wśródmiestu poszukuję od 1-go października mieszkanie składające się 4-ch lub 5-ciu pokoiów, ze wszelkimi wygodami. Oferty pod lit. K. Z. proszę składać w Adm. „Rozwoju”. 3670-3-2

Zaginiona karta wolnego pobytu (ruski wid) na imię Józefa Witkowskiego, wydana przez Gubernatora w Kaliszu. 3661-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Władysława Tosik, wydany z fabryki Poznańskiego. 3665-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Józefa Szewczyka, wydany z fabryki Heinza i Kuntzera. 3671-3-3

Zaginał paszport na imię Feliksy Brewianskiej, wydany z gminy Lucin. 3674-3-3

Zaginał paszport na imię Franciszka Hałaja, wydany z gminy Chojny. 3677-3-3

Zaginał paszport na imię Ludwika Gross wydany z gminy Topola. 3647-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Teofil Malec, wydany z fabryki Adama Ossera. 3646-3-3

Zaginał kwit od paszportu na imię Antoniego Malca, wydany z fab. Adama Ossera. 3645-3-3

Zaraz do sprzedania scudoty ziazne kręczone w zupełnie dobrym stanie. Ulica Główna 47 pierwsza piętro. 3612-3-3

Zaginał paszport na imię Ignacego Kowalskiego, wydany z gminy Nowosolna. 3726-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Natalii Futala, wydana z fabryki Jakóba Wojdyślawskiego. 3717-1

Zaginał paszport na imię Tomasa Doleckiego, wydany z gminy Grabica. 3715-3-1

Zaginał paszport na imię Władysława Bankowskiego, wydany z gminy Gałków. 3707-3-1

Zaginał kwit od książeczki legitymacyjnej, wydany z fab. Silbersteina na imię Antoniry Janczak. 3723-1

Zaginiona książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Szudrowicz, wydana z gminy Stawiszyn. 3706-3-1

Zaginał bitet od paszportu wydany z fabryki Leonhardt Woolker i Girbardt, na imię Rajnholda Grike. 3711-3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Najder, wydana z fabryki Heinza i Kuntzera w Widzewie. 3710-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Józefa Pajaka, wydany od majstra Brejszeina przy ul. En-gla. 3705-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Maryanny Skonecznej, wydany z fabryki Poznańskiego. 3704-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Maryanny Wilczyńskiej, wydany z fab. Heinza i Kuntzera w Widzewie. 3714-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Józefa Przybylak, wydany z fab. Wojdyślawskiego. 3718-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Piotra Köpfera, wydany z fabryki Jakóba Wojdyślawskiego. 3720-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Józefa Kmiec, wydany z fab. Bork. 3723-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Ludwika Tyla, wydany z fab. Gromana. 3721-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Józefa Janickiej, wydany z fabryki Szulca. 3724-3-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Ignacego Pietrzaka, wydany z fab. Alarta. 3722-3-1

Zaginał paszport na imię Edwarda Palaszewskiego, wydany z m. Łodzi. 3719-3-1

Zaginał paszport na imię Maryanny Młynarczyk, wydany z gminy Mniów pow. Guber. Klece. 3684-3-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Ignacego Krakowskiego, wydana z fab. Gromana. 3686-3-2

Zaginał kwit od paszportu na imię Władysława Olbramskiego, wydany z fabryki Borsta w Zgierzu. 3692-3-2

Zaginiona suczka, mała, podpalana. Odprowadzić za wynagrodzeniem Składowa 13 m. 37. 3692-2-2

Zaginiona dziewczynka 5-letnia, na imię Stasia Gabrysiak, włoski krótkie blond, w sukience czerwonej. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Cegielińska 51-14. 3696-2-2

Zaraz lub od 1 września do wynajęcia pokój frontowy umeblovany z oddzielnem wejściem. Wólczańska 75 m. 3, I-e piętro, przy Andrzeja. 3697-1

Zaginał kwit od paszportu na imię Franciszka Matyjaszyczka wydana z fab Karola Scheiblera. 3615-3-3

Zaginał paszport na imię Mośka Głowińskiego wydany z gminy Budoszewice. 3622-3-3

Z powodu choroby do sprzedania zaraz kawiarnia z 2 bilardami. Wiadomość ulica Długa № 10. 3623-3-3

Z powodu zmiany interesu sklep kolonialny do sprzedania z urządzeniem czeźniczym lub bez, przy fabryce Plihała w pobliżu kolei kaliskiej. Blizsza wiadomość u właściciela sklepu Karolewska szosa nr. 35. 3660-3-3

Zaginał paszport na imię Stanisława Adasiaka wydany z gminy Rzelgosz. 3616-3-3

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Zakrzewskiego wydana z Rzeźni miejsk. 3619-3-3

Z magle do sprzedania. Piotrkowska № 192. 3695-3-2

5000 i 2000 do umieszczenia na hypoteke. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Lokacya”. 3678-3-2

Pasta „CAMELIA“

usuwa Pieggi, Pryszcze, Wądry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Ządać wszędzie.

764—r22

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA“

z dniem 1-ym lipca r. b. przeniesiony został na ul. WIDZEWSKĄ № 81.

(Krój francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Sprostowanie. W № 177 „Rozwoju“ w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszła następująca omyłka:

1) w 67 wierszu II-i lam — zamiast Warszawa m. Nadw. 268761 winno być Warszawa m. Nadw. 268771.

7-o klasowy Zakład naukowy żeński Lucyny z Młodowskich SIENNICKIEJ

z klasami wstępnymi,

PIOTRKOWSKA 154.

Zapisy do 5-ej klasy włącznie codziennie od 10-ej do 3-ej. Lekcje 1-go września. 1524-123

LOMBARD D. Wołchowicza i Syna

zawiadamia, że w miejscowej sali licytacyjnej (Południowa 20) odbywać się będzie 28 sierpnia (10 września) i dni następnych licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, w których przewyższające 100 rb. pożyczki, podlegają: 22040, 102159, 104080, 105762, 129003, 161700, 161934, 166667, 168282, 170386, 173797, 177584, 180923, 183295, 190342, 193714, 194487, 194511, 200476, 200952, 202280, 202781, 204805, 206714, 208423, 214200, 216498, 217072, 224493, 226191, 226359, 226742, 227547, 229687, 231184, 233104, 233335, 234200, 234774, 235170, 235736, 236480 i 236644. 1557-3-2

VII-klasowy Zakład naukowy z klasami przygotowawczymi Stanisławy Rajskiej

DZIELNA 11.

Zapis uczennic od 24 sierpnia od 10—4. Egzaminy do klasy wstępnej, I-ej, II-ej i III-ej — 3-go września, do klasy IV-ej i V-ej — 4-go. Początek roku szkolnego 5 września. 1507-6 2

REMIZA I KANTOR PRZEWOZOWY „SAFFRON“

R. SZAFRANOWSKI i S-ka

Konstantynowska № 14, przy teatrze Wielkim Sellina, Filia: Piotrkowska № 133. Telefon № 11.24.

Przeprowadzki krytymi meblowymi wagonami i reserwowymi wozami, opakowania i przechowanie mebli. Ekspedycje towarów na kolej. Wynajem karet i powozów na śluby, spaceru i majówki. Ceny przystępne. 533-104

Zarząd 4-klas. Szkoły handlowej Długa 45

zawiadamia, że egzamin wstępny i poprawkowy rozpoczyna się d. 27 sierpnia r. b., lekcie — I września.

Podania na imię Inspektora Szkoły, wraz z metryką i świadectwem o szczepionej ospie, przyjmuje kancelaryja Szkoły codziennie od 11 — I. 1569-3-2

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5. Przyjmuje od 11—12 rano i od 4—7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. S. SZMITKIND

mieszka obecnie na Sredniej № 2 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8—11½ rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherzowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6. 1816

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. Przyjmuje od 8—10½, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—3 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Wacław BERNARD

Zawadzka 29 przyjmuje z chorobami skórnymi, wenerycznymi i moczopłciowymi codziennie od 8½—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 1—2 p.p. W niedziele i święta od 8—12. 1506-248

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 8—6 po poł. 1426-r—ul. Południowa № 2.

Dr. R. Skibiński

POWRÓCIŁ. Choroby kobiece. Piotrkowska № 57. 1520-3-6

Dr. Henryk Trenkner

choroby dzieci mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145, telef. 41. Przyjmuje od 8—9 r., 5—7 po poł., w dni świąt. do 9½ rano. 1485r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne Godz. przyjęć: dla panów od 8½ do 12 i od 5—7 po poł., dla pań od 4—5 po poł. 1448-10 8 PIOTRKOWSKA Nr. 86 m. 6.

Dr. Stanisł. Piekarski

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115 1581 choroby weneryczne i skórne przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. powrócił. Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 4—7 w. MIKOŁAJEWSKA 4. obok Dzielnej. 762

Doktor Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYJA Piotrkowska 121 502-r Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p.p.

Dr. I. Birencweig

Średnia № 3. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Doktor medycyny EDWARD BERNHARDT

Cegielniana 19 powrócił. 1516-6-3

Dr. A. GROSLIK

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5. Przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od 8½—11½ rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 po poł. 1568 d

Dr. SCHOENAICH

powrócił. CHOROBY DZIECI. Widzewska 86. 15825

Dr.-dentysta S. DĄBROWSKI


Piotrkowska № 87 POWRÓCIŁ.

1511-3-2

Czcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“—Przejazd 8.

PREZ z SZEKAMI! Za kop. 80 Elastyczno-spiralny spinaż do spodni. (szelki zupełnie niepotrzebne), łatwo zakłada się przy każdym spodniach. Zdrowy, wygodny, bez ciśnienia, bez potu, bez guzików, swobodna figura, oszczędza trudu i fryzjerki. Wysyła także za zalicz. poczt. 1 szt. za rb. 1.10 — 3 szt. rb. 2.70 — 6 szt. rb. 4.50 z przesyłką. Wincenty Jezewski, Warszawa R 259 Hoża 12-8.

CHAMPAGNE



MONTEBELLO

CARTE BLANCHE

SEC

EXTRA DRY

AMÉRICAIN

BRUT ENGLAND

1576 24-1

2 place i cegła na budowę

do sprzedania na spłaty ratami. Place znajdujące się przy ul. Przejazd nr. 59 róg Wysokiej. Wiadomość u R. Stentzla róg Wólczańskiej i Pabianieckiej Szosy. 1563-3-2

Wydawca W. Czajewski.

W tłoczni „Rozwoju“, Przejazd № 8.